

Sygn. akt I.C 467/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Łomży Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca : Joanna Rawa

Protokolant : Monika Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa G. D. (1)

przeciwko (...) Spółki z o.o. w Ł.

o zapłatę

I- powództwo oddala;

II- nakazuje pobrać od G. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 1722 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonej części powództwa oraz kwotę 299,69 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo z sum budżetowych;

III- zasądza od G. D. (1) na rzecz (...) Spółki z o.o. w Ł. kwotę 6117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.617 zł tytułem zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 467/16

UZASADNIENIE

Powód- G. D. (1) wnosił o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby (...) Spółka z o.o. w Ł. zapłaciła na jego rzecz kwotę 10.050 euro z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od 1.07.2013r. wraz z kosztami procesu, a w przypadku wniesienia sprzeciwu przez stronę pozwaną, o uwzględnienie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego żądania powód twierdził, że w dniu 9.07.2012r. zawarł z pozwaną Spółką umowę zlecenia na dostarczenie konstrukcji ogrodu zimowego z aluminium w systemie V. V. ustalając warunki współpracy, w tym zobowiązanie się pozwanej do dokonania we Francji pomiarów niezbędnych do wykonania ogrodu zimowego. Powód podnosił, że pozwana zobowiązała się do świadczenia fachowego doradztwa we Francji poprzez zapewnienie jednej wizyty specjalisty w celu dokonania z nim wszystkich niezbędnych uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą ogrodu, co było niezbędne z uwagi na konieczność dookreślenia wymiarów ogrodu oraz przygotowania miejsca. Powód twierdził, że w jego imieniu występowała B. P. (1), która w sposób precyzyjny określiła wymogi jakie powinien posiadać ogród zimowy, w tym przede wszystkim określiła jego wymiary oraz właściwości miejsca, na którym ma zostać posadowiony. (uzasadnienie pozwu z k- 6) Po dostarczeniu elementów na miejsce i rozpoczęciu robót montażowych okazało się, że ogród zimowy jest wykonany w sposób niezgodny z umową, bowiem jego wymiary nie odpowiadają tym ustalonym między stronami i dwie ściany z drzwiami przesuwanymi trzy- i cztero -skrzydłowymi są niższe, niż to zostało uzgodnione, o ok. 20 cm.

Powód podnosił, że w dniu 1.10.2012r. z uwagi na stwierdzone wady, powołując się na treść ustawy z dnia 27.07.2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, wniósł o doprowadzenie przedmiotu umowy do stanu zgodnego z umową, poprzez wymianę na nowe tj. o właściwej wysokości, drzwi trzy- i cztero- skrzydłowych. Powtórzył swoje stanowisko pismem z dnia 3.12.2012r., a w dniu 5.04.2013r. złożył do pozwanej wniosek o obniżenie ceny przedmiotu umowy o 10.050 euro, stanowiącej równowartość kosztów wymiany oszklenia zewnętrznego wyliczonych przez prywatnego biegłego z zakresu budownictwa . (k-7 i 8 uzasadnienia pozwu) Twierdził, że zmiana żądania była spowodowana zaniechaniem przez pozwaną realizacji obowiązku wymiany drzwi w określonym przez niego terminie. Powód twierdził, że propozycje polubownego załatwienia sprawy i rozmowy z pracownicą pozwanej świadczą o uznaniu przez nią faktu wykonania ogrodu niezgodnie z umową.

Powód twierdził, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy art. 8 ust. 3 ww. Ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (...). Ponieważ pozwana w terminie 14 dni nie ustosunkowała się do jego pisma żądającego doprowadzenia towaru konsumenckiego do stanu zgodnego z umową uważa, że uznała jego roszczenie za uzasadnione.

Nakazem zapłaty z dnia 21.08.2013r. wydanym w postępowaniu upominawczym w Sądzie Rejonowym w Łomży, do którego wniesiony został pozew, nakazano pozwanej, aby zapłaciła powodowi kwotę 10.050 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 25.06.2013r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.983,50 zł tytułem kosztów procesu lub w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu wniosła sprzeciw. (nakaz zapłaty z k-76 akt)

Pozwana - (...) Spółka z o.o. w Ł. wniosła w terminie sprzeciw od nakazu zapłaty. Wniosła w nim o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska potwierdziła, że w dniu 9.07.2012r. strony zawarły na piśmie umowę zlecenia, zgodnie z którą Spółka zobowiązała się do wyprodukowania i dostarczenia powodowi konstrukcji ogrodu zimowego. Przedmiotem umowy nie były roboty montażowe, budowlane i instalacyjne. Jako zleceniobiorca zobowiązała się wyłącznie do fachowego doradztwa we Francji w postaci jednej wizyty specjalisty w celu dokonania z nim wszystkich niezbędnych ustaleń oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą ogrodu. Pozwana podnosiła, że powód nie kwestionował i nie kwestionuje wykonanych wymiarów w rzucie poziomym ogrodu zimowego, które były wykonane zgodnie z pomiarami przy udziale specjalisty, jak też powód nigdy nie zakwestionował wymiarów konstrukcji, uznając je za zgodne z jego oczekiwaniami. Pozwana twierdziła, że przedmiot umowy został wykonany zgodnie z zamówieniem i ustaloną w umowie specyfikacją techniczną. Konstrukcja została sprawdzona przez pełnomocnika powoda, odebrana i dostarczona do Francji. Podnosiła, że powód nie wskazał, jakich warunków pozwana jako zleceniobiorca nie dotrzymała i na czym miała polegać ta niezgodność z umową. Pozwana podnosiła, że powód kwestionując wysokość drzwi nie wskazał, który wymiar konstrukcji nie odpowiadał umowie.

Pozwana podnosiła też, że nigdy nie uchylała się od rozpoznania zgłoszonej reklamacji, która wpłynęła 5.10.2012r. Już następnego dnia nawiązała kontakt z pełnomocnikiem powoda B. P. (1), w celu wyjaśnienia sprawy; to powód nie wyraził zgody na oględziny zareklamowanej konstrukcji, zabronił przyjazdu przedstawicielowi pozwanej, pozbawiając się tym samym roszczeń z tytułu reklamacji.

Pozwana Spółka podnosiła (k- 83 uzasadnienia sprzeciwu), że powód nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń, ani przed podpisaniem umowy, ani przed rozpoczęciem produkcji konstrukcji, ani w trakcie montażu, do wysokości drzwi, która została określona zgodnie z jego zgłoszonym od początku oczekiwaniem i bezspornym jest, że ten wymiar nie uległ zmianie. Montaż został wykonany przez powoda we własnym zakresie. Pozwana przekazała powodowi serię zdjęć, rysunków technicznych i schematów, które miały pomóc w montażu. Także w trakcie montażu powód korzystał z doradztwa technicznego pozwanej. Montaż ogrodu został wykonany w całości , a więc dostarczona konstrukcja została przyjęta bez zastrzeżeń. Kwestionowane drzwi stanowią jednocześnie element wsporczy całego dachu i już w pierwszym dniu montażu ich nieprawidłowa wysokość byłaby ujawniona, gdyby rzeczywiście były one niezgodne z umową. W takim wypadku według pozwanej powód nie powinien kontynuować montażu i niezwłocznie zawiadomić ją o tym fakcie, czego nie uczynił do samego końca montażu, czym dał wyraz akceptacji otrzymanej konstrukcji.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Łomży, pismem z dnia 30.11.2015r. (k- 891) powód rozszerzył powództwo do kwoty 18.498 euro wnosząc o jej uwzględnienie z ustawowymi odsetkami od 25.06.2013r. i kierując to pismo bezpośrednio do pełnomocnika pozwanej. Jako wartość przedmiotu sporu wskazał kwotę 79.760 zł. (k- 921) Rozszerzenie powództwa skutkowało wydaniem przez Sąd Rejonowy w Łomży postanowienia o uznaniu się niewłaściwym i przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka z o.o. (...) w Ł. w ramach swojej działalności wykonuje m.in. aluminiowe konstrukcje ogrodów zimowych. W miesiącu czerwcu 2012r. nawiązała z nią e-mailowy kontakt B. P. (1) informując, że jest zainteresowana nabyciem konstrukcji ogrodu zimowego, wskazując oczekiwania, pytając o cenę i szczegóły. W korespondencji tej B. P. (1) informowała pozwaną, że jest zainteresowana zabudową tarasu, który znajduje się na dachu garażu. Przesłała zdjęcia informując, że „widoczny na zdjęciu mur będzie podniesiony do wysokości wewnętrznej zadaszania i będzie przykryty przez dach ogrodu. Wskazała, że oznacza to, iż powierzchnia dachu tarasu będzie na całej szerokości większa o 20 cm w stosunku do powierzchni podłogi”. W załączeniu „przesłała zdjęcia tarasu oraz wymiary konieczne do sporządzenia wstępnej, orientacyjnej wyceny”. (pismo z k- 24) Dołączyła trzy zdjęcia fragmentów tarasu, kartę w kratkę zawierającą wg. tytułu „Dokładne wymiary podłogi tarasu, która ma być zabudowana”(k- 21) . Cała ta korespondencja nosi datę nadania 25.06.2013r., godz. 13:55. Następnie poinformowała stronę pozwaną, że nabyciem ogrodu zimowego jest zainteresowana nie ona, lecz jej siostra J. D. (1), która w rzeczywistości była tylko jej koleżanką. Strona pozwana odpowiedziała na zapytania, dostarczyła szczegółowych informacji. B. P. (1) działając w imieniu powoda i podając się za siostrę jego żony, określiła w sposób precyzyjny wymogi jakie powinien posiadać ogród, w tym przede wszystkim określiła jego wymiary oraz właściwości miejsca, na którym miał zostać posadowiony. Pozwana przekazała B. P. (1) wycenę ogrodu zimowego, udzieliła też odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości i kosztów montażu, transportu do Francji, pobrania wymiarów, całkowitego kosztu inwestycji. (k- 25-26) Pozwana poinformowała, że nie świadczy usług montażowych we Francji. Stwierdziła, że zleceniodawczyni powinna poszukać lokalnej firmy montażowej, jak też może skontaktować się z partnerem z Francji, który wyceni montaż. W kolejnej korespondencji e-mailowej Spółka przekazała B. P. (1) dane kontaktowe do L. K. (1), z którym miała kontakt z wcześniejszego okresu. Następnie pozwana została poinformowana przez B. P. (1), że stroną zawierającą umowę będzie powód, który zarówno wówczas, jak i w toku postępowania nie kwestionował, że osoba ta działała w jego imieniu i na jego rzecz we wszystkich kontaktach z pozwaną od pierwszych ustaleń do reklamacji włącznie. Pierwsza oferta cenowa i koncepcja architektoniczna została sporządzona przez pozwaną Spółkę 15.06.2012r., gdzie jako inwestor figurowała B. P. (1). Już w tym dokumencie zawarte zostały dane techniczne zawierające wymiary wysokości konstrukcji ścian bocznych 1955 mm. Następnie została sporządzona oferta cenowa i koncepcja architektoniczna ogrodu zimowego jako aktualizacja nr 02 z dnia 20.06.2012r., gdzie jako inwestor figurował już G. D. (1) (k- 118). W dokumencie tym, w pozycji „ Dane techniczne – wymiary” wpisana była również wysokość 1955 mm (pkt. 3.c, k- 120 akt) Dołączony do tego rysunek zawiera takie same wymiary (k 122).

W dniu 9.07.2012r. pomiędzy powodem jako zleceniodawcą, a pozwaną jako zleceniobiorcą reprezentowanym przez J. M. (1), została zawarta umowa zlecenie Nr (...), w której w § 1 zleceniobiorca oświadczył, że jest uprawniony do zawarcia umowy i ma uprawnienia do realizacji jej przedmiotu, a zleceniodawca oświadczył, że zapoznał się z rozwiązaniami technicznymi i funkcjonalnymi ogrodu zimowego prezentowanymi przez pozwaną i je akceptuje w całości oraz posiada środki na sfinansowanie umowy (§ 1 umowy z k- 11). W § 2 umowy zleceniodawca zlecił, a zleceniobiorca przyjął do realizacji **produkcję konstrukcji ogrodu zimowego z aluminium w systemie V. V.. Punkt 2 § 2 umowy stanowił, że szczegółowe wymiary, przekroje oraz parametry techniczne zawarte są w załączniku Nr.1 do niniejszej umowy stanowiąc jej integralną część.** Jako miejsce produkcji i odbioru konstrukcji ogrodu wskazano adres w Ł. ul. (...), a miejsce montażu –Francja. W § 3 umowy strony **ustaliły cenę** na kwotę 22.200 euro netto stanowiąc, że **nie zawiera ona kosztu robót montażowych**, robót budowlano-wykończeniowych, robót instalacyjnych. Zawierała natomiast **koszt konstrukcji** aluminiowej w systemie V. V., **szkło na świetlik dachowy i ściany boczne, wyposażenie wg. specyfikacji stanowiącej**

załącznik do umowy, koszty opakowania konstrukcji na czas transportu, koszty załadunku na samochód i koszt transportu.

W § 4 umowy strony ustaliły płatność w dwóch ratach: pierwsza w wysokości 50% wartości umowy netto tj. 10.100 euro, przelewem do dnia 17.07.2012r, druga w wysokości 50% tj. 10.100 euro nastąpić miała najpóźniej do dnia załadunku konstrukcji na samochód, gotówką lub przelewem na konto pozwanej i okazaniem pisemnego potwierdzenia dokonania przelewu na jej konto.

Strony ustaliły termin zakończenia produkcji konstrukcji około 4-7 tygodni, liczonych od dnia wpłaty pierwszej zaliczki i **przesłania przez powoda jako Zleceniodawcę ostatecznych obmiarów produkcyjnych z natury oraz zaakceptowania przez niego ostatecznych rozwiązań, wymiarów i funkcji przedstawionych przez Zleceniobiorcę.** (§6 ust. 1) Ustalono też (§ 6 ust. 2), że przy załadunku konstrukcji będzie obecna B. P. (1), która dokona wpłaty drugiej raty zaliczki. W § 10 strony oświadczyły, że **każde z postanowień umowy było przedmiotem indywidualnych uzgodnień między nimi** i jest wyrazem kompromisu wynikającego z negocjacji przeprowadzonych przed podpisaniem umowy (ustęp 3) oraz że **w cenie ogrodu zawarte jest fachowe doradztwo we Francji w postaci jednej wizyty specjalisty u zleceniodawcy w celu dokonania z nim wszelkich niezbędnych uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą ogrodu zimowego.** (ustęp 6)

Integralną częścią powyższej umowy był Załącznik Nr 1 z dnia 9.07.2012r. do umowy- zlecenia Nr ZK/203/09/07/2012 (k-14) zawierający opis techniczny zlecenia ogród zimowy. W punktach od 1.1 do 1.10 zawierał on szczegółowe ustalenia techniczne, a **w pkt. 1.11 wymiary zabudowy:** a. szerokość całkowita 3965 mm, b. głębokość całkowita -3900 mm, **c. wysokość stolarki pod rynną- 1955mm**, d. wysokość pod kalenicę- 3100 mm. Końcowy zapis umowy stanowił, że zastrzeżono możliwość wprowadzenia niewielkich różnic w wymiarach i rozwiązaniach konstrukcyjnych po dokonaniu pomiarów z natury. Umowa i załącznik Nr 1 zostały podpisane przez obie strony umowy. Ponadto zostały przez nie podpisane schematy i rysunki konstrukcji (k- 15), na których na obu schematach zaznaczona jest wysokość konstrukcji ze świetlikiem(dachem) 3100, **wysokość konstrukcji bez dachu 1955**, szerokość podstawy (...) przy otworach 3 częściowych i 3900 przy 4 częściowych. W dniu 26.07.2012r. wpłynęła do pozwanej zaliczka w kwocie 10.100 euro, a w dniu 4.09.2012r. została przez nią wystawiona faktura VAT proforma Nr (...) na kwotę 11.993,23 euro.

W ramach realizacji ustępu 6 zawartej Umowy, stanowiącym o doradztwie, w dniu 11.07. 2012r. na prośbę pozwanej przybył do powoda N. C. (1) i C. P. (1). Pierwszy z nich pracował we francuskiej firmie (...), która wcześniej współpracowała z pozwaną, a drugo z nich miał być potencjalnym wykonawcą montażu. Celem tej wizyty miało być dokonanie pomiaru miejsca, w którym miała zostać zainstalowana weranda i wykonanie zdjęć przyszłego placu budowy. Obaj mężczyźni dokonali pomiaru dachu garażu , potem tarasu i pomiary te zostały przekazane Spółce (...). Powód i jego żona byli obecni przy dokonywaniu pomiarów. Wówczas też G. D. (1) poinformował N. C. (2) o zawartej umowie, natomiast nie poinformował jakie konstrukcje i o jakich wymiarach zamówił. C. P. (1) był tam obecny, aby pomóc przy dokonywaniu pomiarów, zapoznać się z placem budowy w zamiarze wykonania postawienia przyszłej werandy. Wykonane pomiary N. C. (2) przekazał pozwanej przez L. K. (1), który był wówczas jego współnikiem. Uzgodnił też z powodem zakres prac przygotowawczych w postaci podniesienia murka bocznego. Świadek zapamiętał też, że taras był pochyły, ale nie potrafił określić procentu pochyłości. Doradził powodowi zdemontowanie wspornika zadaszenia nad wejściem do kuchni i ucięcie rynien. Nie doradzał powodowi podniesienia poziomu podłogi o 15-20 cm, tylko doradzał mu postawienie stolarki niwelującej, aby uniknąć dysfunkcji. N. C. (2) potwierdził też, że montaż werandy w systemie V. V. nie jest prosty do zmontowania przez osobę nie będącą profesjonalistą. Z tego powodu m.in. razem z nim przybył do powoda C. P. (1) jako ewentualny wykonawca. N. C. jako najważniejsze etapy montażu wskazał poziomowanie (niwelacja), zestawienie, uszczelnienie (izolacja przeciwwilgociowa) stolarki, montaż zadaszenia, montaż wyrobów szklanych na zadaszeniu, uszczelnienie płaskiej części zadaszenia, zamocowanie (przytwierdzenie) i uszczelnienie werandy. Miał wykonać pomiary i plany oraz doradzać powodowi budowę werandy przez pozwaną Spółkę. Wymierzył taras i przekazał te wymiary pozwanej. Nie umawiał się z powodem na wykonywanie montażu

konstrukcji. Powód nie zdecydował się też na wykonanie tych prac przez C. P. (1). Po przekazaniu jego pomiarów wszelkie uzgodnienia odbywały się między stronami. Świadek C. nic nie wiedział o późniejszej reklamacji.

Fakt pobytu u powoda N. C. (2) i C. P. (1) potwierdził świadek L. K. (1), który współpracował z pozwaną od kilku lat. Z nim skontaktowała się pozwana Spółka, aby znaleźć firmę lub osoby we Francji, które mogłyby pomóc przy realizacji zlecenia na etapie przygotowania, tj. pojechać na miejsce, zrobić oględziny terenu, pomiary, doradzić i uzgodnić wykonanie tego zlecenia. To L. K. (1) polecił N. C. (2) do jednorazowej wizyty w celu doradztwa i C. P. (1) jako osobę do montażu. Świadek zeznał, że powód nie skorzystał z usług firmy i montaż wykonał we własnym zakresie. Według jego wiedzy obmiary tarasu były sporządzane przez powoda oraz przez C. P. (1) i N. C. (2). Pomagał temu ostatniemu przy przekazywaniu informacji odnośnie tych pomiarów pozwanej. Potwierdził, że strona pozwana przysyłała mu oświadczenie opisujące sytuację, które opisywały jego stan wiedzy na temat sprawy i pod którymi się podpisywał. Przekazywał również prośby od pozwanej do N. C. (2) żeby podpisał oświadczenie dotyczące sprawy i jego roli w niej i pomagał w tłumaczeniu tego oświadczenia z języka polskiego na francuski. To oświadczenie przekazał następnie pozwanej.

Jak wynika z korespondencji e-mailowej w dniu 16.08.2012r. L. K. (1) przekazał pozwanej Spółce rysunki pomiarów zrobionych przez N. C. (2) u powoda, aby wykonać je w (...) i przesłać do klientki. (k- 983- 986). Wymiary te dotyczyły podłoża i ściany budynku. Zarówno L. K. (1), jak i N. C. (2) nie potwierdzili, aby w wyniku wizyty u powoda została ustalona odmienna od zawartej umowy (wyższa) wysokość bocznych ścian konstrukcji.

Zarówno w czasie ustaleń przed podpisaniem umowy, jak i po jej podpisaniu, ani powód, ani B. P. (1) nie informowali pozwaną Spółkę na temat dwustronnego spadku podłogi na tarasie. Ta ostatnia w korespondencji e-mailowej do działu handlowego w dniu 10.08.2012r. zwracała się o rysunek techniczny ze szczegółowymi wymiarami do przeróbki murku bocznego i usytuowania rynien spustowych. (k-164) W odpowiedzi na tą korespondencję pracownica pozwanej Spółki ds. handlu wysłała ostateczne rysunki ogrodu, przygotowane na podstawie wymiarów, jakie otrzymano od partnera z Francji. Dołączono do tego rysunki dwóch przeszklonych ścian przewidzianych w konstrukcji i rzut dachu oraz podłoża na rozmieszczenie ogrodu na tarasie. W korespondencji z dnia 10.08. 2012r. B. P. (1) stwierdzała, że chodzi o przygotowanie tarasu do montażu ogrodu, a do tego potrzebne są szczegółowe wymiary ogrodu. Nie została zawarta informacja, na czym ma polegać to przygotowanie. Otrzymała odpowiedź 13.08.2012r. od pracownicy Spółki (...). C., że jest katalog połączeń szczegółów oraz ogólne rysunki- widoki, które dla specjalisty są wystarczające do montażu. Przesłano rzut na ścianę budynku, rozmieszczenie ogrodu na tarasie i wymiary tarasu. W żadnej korespondencji i kontaktach powód nie informował pozwanej jak zamierza posadzić konstrukcję ogrodu na podłożu. Jeszcze w miesiącu sierpniu 2012r. J. M. (1) w rozmowie z J. D. (1) oraz w korespondencji e-mailowej z B. P. (1) sugerował (k- 994), aby montażem zajęła się firma z doświadczeniem w tego typu pracach i ponowił propozycję wykonania tych prac przez C. P. (1). Stwierdzał również, że J. D. (1) wprowadza zmiany i jeszcze na tym etapie (10.08.2012r.) mogą być wprowadzone korekty, ale gdy zaczną cięcia, już wówczas nie będzie to możliwe (e- mail z 10.08.2012r. k- 994). W załączeniu ponownie zostały przesłane rysunki rzuty na ścianę budynku (k- 995), wymiary tarasu (k-996), rzut na ścianę budynku i rozmieszczenie ogrodu zimowego (k- 997), który to rzut zawierał miarę 1955 między poziomem istniejącej posadzki tarasu a dolnym poziomem płaskiego dachu ogrodu. Przesłano też wymiary projektowanego ogrodu zimowego (k- 998). W dniu 14.08.2012r. w kolejnej korespondencji, zgodnie z wymiarami zawartymi w umowie z dnia 9.07.2012r. wysłano stronie powodowej wymiary stolarki przygotowanej pod produkcję ogrodu zimowego (k-999) w postaci Dokumentu dostawy zawierającego szczegółowe wymiary z wysokością 1955 (a więc zgodna z treścią umowy), listy produkcyjnej i notatki zamówienia dotyczącego szkła. Strona powodowa nie kwestionowała dostarczenia tej dokumentacji i zawartych w niej informacji. Jeszcze w tej korespondencji zalecano skorzystanie z fachowego wykonawcy.

W dniu 7.09.2012r. nastąpiło zapakowanie wykonanej przez pozwaną konstrukcji ogrodu zimowego. Wystawiono wówczas Dokument dostawy zawierający szczegółowe zestawienie wszystkich wysyłanych elementów wraz z wymiarami, w tym także **dwóch konstrukcji pod nazwą „ (...)” i (...) z wymiarami (...), 0 x 1955, 0 i (...), 5 x 1955, 0 (k- 100)**, listę produkcyjną, która wymieniała wszystkie elementy profili wraz z pokazaniem kształtu, wypełnienia ściany, dachu – zatytułowane jako notatka zamówienia. Na wszystkich wskazanych dokumentach

dostawy B. P. (1), jako osoba wskazana w umowie przez powoda i uczestnicząca przy przesyłce, złożyła swoje parafy, czego nie kwestionowała przesłuchana w charakterze świadka i nie miała żadnych wątpliwości co do przesyłki. Jeszcze przed odebraniem przesyłki powód zdecydował się samodzielnie zmontować zamówioną konstrukcję, ze względu na cenę montażu, nie korzystając z osób mających doświadczenie w tej dziedzinie. Wcześniej był informowany, że zamówiona przez niego konstrukcja V. V. jest najtrudniejszym do montażu typem ogrodu zimowego.

Po odebraniu przesyłki powód przystąpił do montażu konstrukcji, rozpoczynając go od góry, tj. od dachu. Najpierw zmontował dach konstrukcji, do czego uprzednio wyciął rynnę nad wejściem z kuchni na taras i rząd dachówek, a następnie domontowywał do niego dwie ściany boczne. Wówczas stwierdził, że do ich umocowania na podłożu należy postawić podmurówkę. Powód dokonując montażu, w dniach 12, 13, 15, 16, 23, 24 i 30 09.2012r. korzystał z instrukcji udzielanej na prośbę jego żony J. D. (1) za pomocą skaypa przez pracownika pozwanej R. S.. Żona powoda przemieszczając się z laptopem rozmawiała z tym pracownikiem pozwanej, pokazywała mu poszczególne elementy montażu. Był przy tym bezpośrednio powód i nie kwestionował prawidłowości dostarczonych elementów. Chodziło mu tylko o udzielenie pomocnych wskazówek przy montażu. Powód sam przyznał, że po nadejściu przesyłki nie sprawdzał wymiarów konstrukcji, a w czasie samodzielnego montażu odciął część konstrukcji (k 227 odw).

W dniu 1.10.2012r. powód wystosował do pozwanej pismo zatytułowane Reklamacja stwierdzając, że konstrukcja ogrodu, w tym dwie ściany z drzwiami przesuwными trzy – i cztero- skrzydłowymi zostały wykonane niezgodnie z umową z 9.07.2012r. W piśmie tym stwierdził, że strony łączyła umowa o dzieło i mają do niej zastosowanie przepisy o sprzedaży konsumenckiej. W piśmie tym powód stwierdzał, że odbyła się u niego wizyta doradcy w celu wykonania szczegółowych pomiarów i uzgodnień. Polegały one na zobowiązaniu go przez specjalistę do podniesienia bocznego muru do wysokości 210 cm, skrócenia dachu i usunięcia rynien, w celu dostosowania tarasu i budynku mieszkalnego do wymiarów projektowanego ogrodu. W dniu dostawy mur był podniesiony, dach skrócony, a rynny usunięte. Zaakceptował rysunki i wizualizację, które nie budziły jego wątpliwości, bo nie wynikało z nich, że drzwi w świetle ościeżnicy będą miały wysokość 183 cm. Twierdził, że nie doszło do indywidualnych ustaleń dotyczących drzwi. W umowie miał zagwarantowane drzwi, natomiast dostarczono mu okna, co ujawniło się w trakcie montażu. W piśmie tym domagał się usunięcia wad poprzez wymianę w terminie 14 dni wszystkich dostarczonych okien przesuwnych na drzwi przesuwne zgodnie z umową. Nie wskazał przy tym o jaką konkretnie wysokość chodzi.

Powyższe pismo zatytułowane Reklamacja wpłynęło do pozwanej w dniu 5.10.2012r. Już w dniu 6.10.2012r. prezes Spółki J. M. (1) wysłał do B. P. (1) odpowiedź e-mailem (k- 711) w sprawie pisma –reklamacji, z prośbą o przekazanie p. D., w którym to piśmie stwierdzał m.in. że treść reklamacji jest absolutnie bezzasadna merytorycznie i prawnie. Jednocześnie poinformował, że ze względu na pobyt za granicą odpowie na pismo za kilka dni. W dniu 15.10.2012r. pismo do B. P. wystosowała pracownica pozwanej Spółki I (...), która informowała ją, że J. M. (1) poprzedniego dnia, po powrocie z wyjazdu służbowego, zapoznawał się z korespondencją dotyczącą realizacji zlecenia. Ona „wy tłumaczyła mu na czym polega problem i nie ma tu zbytnio Państwa winy” W piśmie stwierdzała, że musi on wszystko ułożyć w swojej głowie, bo nasze to chyba poleca, za takie niedopatrzanie”. Pracownica pozwanej w piśmie tym stwierdziła, że J. M. (1) emocjonalnie podchodzi do każdego realizowanego ogrodu, angażuje się i na pewno będzie propozycja rozwiązania problemu. (pismo z k- 264)

W dniu 16.10.2012r. J. M. (1) skierował do B. P. (1) kolejną korespondencję, w której ustosunkował się do stwierdzeń zawartych we wcześniejszym piśmie powoda odnośnie pomiarów z natury wykonanych przez N. C. (2) i C. P. (1), braku wiadomości Spółki na temat zakresu robót wykonanych przez powoda we własnym zakresie, specyfiki budowy werandy i zamówień wymiarów szerokości i wysokości wg. upodobań klientów, zastosowanego systemu francuskiego Flandria i tożsamego profilu stosowanego do budowy przesuwnych drzwi i okien. W piśmie tym Prezes pozwanej Spółki stwierdzał, że zamówienie zostało wykonane zgodnie z umową i zawartymi w niej wymiarami (wszystkimi wysokościami i wymiarami) oraz przesłanymi czytelnymi rysunkami, które zostały zaakceptowane przez zamawiającego. Jednocześnie zaproponował kompromisowe załatwienie sprawy i zgłosił gotowość wykonania na własny koszt drzwi frontowych 3- skrzydłowych i dostarczenia ich do powoda także na własny koszt, z uwagi na fakt, że w korespondencji strona powodowa stwierdziła, że drzwi boczne służą wyłącznie do otwierania celem podlewania kwiatów, nie służą do wychodzenia, ponieważ są przy samych tralkach, przez co niecelowa jest ich

wymiana. Dodatkowo stwierdził, że żądano kwotę 1.000 euro proponuje podzielić na połowę i zapłacić stronie powodowej 500 euro. Jednocześnie stwierdził, że prowadzi rozmowy z L. K. (1) jaki był przebieg ustaleń i rozmów. Stwierdził zasadność powołania eksperta od producenta systemu z Flandrii i spełnienia wymogów technologicznych. Stwierdził, że na przesłanych zdjęciach wykonanych w dniu wizyty N. C. (1) i C. P. nie widać wykonanych żadnych robót i zmian. Pismo to stwierdza, że dla pozwanej nie było problemem wykonanie takiej a nie innej wysokości drzwi. Gdyby było to pomyłką firmy, to przyznaliby się do tego. Biorąc pod uwagę dostarczone mu dokumenty nie dopatruje się winy firmy. Zwrócił się też o przesłanie korespondencji, z której wynikałoby, że po wizycie N.C. i C. P. Spółka wiedziała, że ma wykonać konstrukcję o innych wymiarach. Jednocześnie poinformował, że czeka na opinię L. K. (1). Z uwagi na wyjazdowy charakter pracy prosił o kontaktowanie się z pracownicą I. S. (1) . (pismo k-271) W odpowiedzi na to pismo B. P. (1) odpowiedziała, że „pomyłka jest na 100% po stronie J. i G., że podpisali z nim umowę i zapłacili z góry za towar.” Jej wina też jest, że namówiła ich na to (pismo z k- 271). W korespondencji z następnego dnia J. M. (1) ponownie informował, że drąży temat, aby wyjaśnić, czy to zawiniła jego firma (pismo z k- 308). Zaproponował, że na swój koszt pojedzie z doradcą technicznym do powoda, aby dokonać oględzin. Wskazał termin 30.10.2012r. Korespondencja dotycząca oględzin była też prowadzona w dniach 21 i 22. 10. 2012r. Ostatecznie strona powodowa nie wyraziła zgody ani na wskazaną w dniu 16.10. 2012r. propozycję porozumienia, ani też na propozycję dokonania ze strony pozwanej Spółki oględzin zmontowanej przez powoda konstrukcji. W dniu 22.10.2012r. C. P. (1) złożył pisemne oświadczenie, w którym przedstawił przebieg wizyty u powoda razem z N. C. (2) w dniu 11.07.2017r. Wynika z niego, że pierwotnie umówił się z powodem i jego żoną na wykonywanie montażu. Była wówczas rozmowa na temat prac przygotowawczych i powód zadeklarował ich samodzielne wykonanie. Z oświadczenia wynika, że była rozmowa na temat różnicy poziomów progu drzwi i istniejącej posadzki, wystąpienia cokołu. Po tej wizycie żona powoda poinformowała go, że nie skorzysta z usług montażu.

W dniu 3.12.2012r. powód wystosował do pozwanej ostateczne wezwanie do doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z umową z możliwością odstąpienia od spełnienia świadczenia pod warunkiem zapłaty 8.000 euro. W lutym 2013r. powód zlecił wykonanie prywatnej wyceny wymiany ścian, a w miesiącu kwietniu 2013tr. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 10.510 euro.

W toku niniejszego postępowania toczącego się na etapie przed Sądem Rejonowym w Łomży, pismem z dnia 20.01.2014r. pozwana Spółka poinformowała Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W., w której była ubezpieczona, o toczącej się niniejszej sprawie, żądaniu powoda, nie uznaniu przez nią reklamacji i stwierdzeniu winy klienta. Podała sygnaturę akt oraz termin przeprowadzonej przez Sąd rozprawy. Dołączono do pisma odpisy skierowanego przez powoda wezwania do zapłaty, odpis pozwu wraz z zapytaniem, czy ubezpieczyciel zechce przystąpić do sprawy, czy ma kontynuować proces we własnym zakresie, a w sytuacji ewentualnego negatywnego wyniku przekazać orzeczenie do realizacji przez ubezpieczyciela. (pismo z k- 564) Pismo to skutkowało wszczęciem przez ubezpieczyciela z urzędu postępowania likwidacyjnego, które zakończyło się odmową wypłaty odszkodowania.

Powód od czasu montażu ogrodu zimowego do chwili obecnej nie dokonał wymiany żadnych otworów w tej konstrukcji. Przyznał, że nie ma problemu z przejściem na taras w miejscu, gdzie są drzwi. Przez drzwi od werandy przechodzi bez kłopotu.

Biegły z zakresu budownictwa T. S. stwierdził, że konstrukcja została wykonana zgodnie z umową zawartą przez strony.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie treści pozwu (k- 3-10), nakazu zapłaty (k- 76), sprzeciwu od nakazu zapłaty (k- 80-86), pismo o rozszerzeniu powództwa (k- 891), korespondencja e-mailowa B. P. do pozwanej (k-24,25,26,27,28), zdjęcia fragmentów tarasu (k-10, 20, 22), kartka z wymiarami podłogi tarasu (k- 21), umowa z 9.07.2012r. (k- 11-13), załącznik Nr 1 do umowy (k- 14), schematy i rysunki konstrukcji (k- 15-18), faktura zaliczkowa i faktura VAT (k- 30, 31), prywatna ekspertyza z dnia 12.02.2013r. zlecona przez powoda dot. wyceny (k- 46-57), dokument dostawy (k 99,100-102), dokumenty dostawy (k- 103-107), oferta cenowa i koncepcja architektoniczna na nazwisko B. P. i powoda (k- 108-125), kontakt przez skypa żony powoda z R. S. (k- 135-141), reklamacja (k- 32-34), wezwanie do zapłaty (k- 40), zeznania świadka N. C. (2) (k- 445-452), zeznania świadka L. K. (1) (k- 620-621), e-mail J. M. z dnia 6.10.2012r. (k- 711), e-mail L. K. (k- 989), korespondencja J. M. z B. P. i załączone do niej rzuty (k-

994-998), korespondencja e-mailowa od pozwanej zawierająca wymiary przygotowanej stolarki z dn. 14.08.2012r. z załącznikami w postaci Dokumentu dostawy, listy produkcyjnej, notatek zamówienia noszących datę 14.08.2012r (k- 999-1012), pismo D. (...) pozwanej do B. P. z 15.10.2012r. (k- 2264), pismo J. M. z 16.10.2012r. (k- 269-271), odpowiedź B. P. z 16.10.2012r. (k- 271), pismo do ubezpieczyciela (k- 564), dokumenty z postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez C. (k- 420-428, 548- 576), wyjaśnienia powoda (k- 227 -229), wyjaśnienia J. M. (1) (k- 229 i nast.), pismo procesowe powoda z dnia 20.01.2014r. (k- 253 i nast.), zeznania świadków B. P. (1), J. D. (1), I. S. (1), R. S. (k- 1013 odw- (...)), opinii biegłego z zakresu budownictwa T. S. (1) (k- 760-772, 823- 833, 1097 i nast., (...)- (...), (...) i nast.), pisma procesowe powoda z 17.03.2017r. (k-304), oświadczenia powoda z daty 6.02.2014r. (k- 317), oświadczenia G. A. (k- 878-879).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo G. D. (1) jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Poza sporem pozostaje w sprawie, że w dniu 9.07.2012r. strony zawarły na piśmie umowę o dzieło, nazwaną umową zlecenia, w której szczegółowo określiły warunki wykonania przez pozwaną Spółkę konstrukcji ogrodu zimowego w systemie V. V. wg. wymiarów wskazanych przez powoda w Załączniku Nr. 1, który stanowił integralną część umowy. Przewidziały też jedną wizytę specjalisty w celu dokonania z powodem uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą. Bezsporne było również, że w czasie negocjacji poprzedzających podpisanie przez powoda umowy, jak i później w toku jej realizacji oraz w czasie postępowania reklamacyjnego, osobą upoważnioną do występowania w jego imieniu i reprezentowania go przed pozwaną była B. P. (1), koleżanka żony powoda, która podawała się za jej siostrę. W toku postępowania G. D. (1) nie kwestionował żadnych czynności podejmowanych w jego imieniu przez tę osobę, jak i faktu, że osobiście podpisał z pozwaną umowę i wszystkie załączniki do niej. Nie budziło też wątpliwości, że strony umówiły się za wykonanie konstrukcji na wynagrodzenie ryczałtowe. Z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że konstrukcja ogrodu zimowego została wykonana przez stronę pozwaną w sposób prawidłowy i zgodny z umową.

Na rozprawie w dniu 17.12.2013r. G. D. (1) przyznał (k- 227 i nast.), że sam sporządził rysunek techniczny, informacja o wymiarach znalazła się w samej umowie i nie kwestionował wymiarów wskazanych w dokumentach, które osobiście podpisywał i które zostały mu przez Sąd okazane. Potwierdził, że wymiary z umowy były podane przez niego i na tej podstawie była sporządzona umowa. Potwierdził też, że umowa dotyczyła tylko wykonania konstrukcji, a eksperci, którzy byli u niego (francuz i polak, czyli N. C. (2) i C. P. (1))) potwierdzili wymiary. Stwierdzając, że był przy pomiarach, nie wskazał, co konkretnie było mierzone. Stwierdził też, że nie było wówczas mowy o konieczności przebudowy tarasu i nie widział problemu, aby sam zamontował konstrukcję. Przed dostawą było dla niego jasne, że będzie musiał wybudować podmurówkę, był świadomy różnicy poziomu, ale nie zdawał sobie sprawy, że będzie to aż taka różnica (wyjaśnienia z k- 228). Powód wyjaśnił, że na początku nie budował podmurówki, bo nie wiedział ile to będzie centymetrów, czy 6, czy więcej. Podmurówkę zaczął budować po 4 tygodniach, a w międzyczasie zmienił jedną konstrukcję budowlaną i odciał część konstrukcji (k- 227 odw). Przyznał też, że zaczął montaż nie od ścian, ale od ramy górnej tj. od dachu ogrodu i zamontował go. G. D. (1) stwierdził też, że gdy dotarła do niego przesyłka z konstrukcją nie sprawdzał, czy wymiary dostarczonych elementów zgadzają się z umową, w ogóle nie sprawdzał wymiarów dostarczonej konstrukcji. Twierdząc, że niektóre elementy nie pasowały do siebie jednocześnie przyznał, że nie mierzył tego co do siebie nie pasowało, próbował sam to dopasować bez konsultacji z pozwaną i nie wie kiedy po raz pierwszy poinformował pozwaną o niezgodności produktu.

Przesłuchana w charakterze świadka żona powoda J. D. (1) potwierdziła okoliczności zawarcia umowy. Zeznała, że razem z mężem wykonywała pomiary wysokości, szerokości przyszłej konstrukcji (k- 1014, czas nagrania 00:23:59). Wymierzyła jaką część tarasu chcą zabudować, zrobiła rysunek techniczny. Naniosiła wymiary. Wysłała to do B. P., która miała przekazać dokumentację pozwanej. Przyznała, że razem z mężem nie kwestionowała żadnych czynności podejmowanych przez B. P. (1). Stwierdzając, że była obecna przy wizycie osób współpracujących z pozwaną, nie potrafiła wskazać z nazwiska, kto to był, czy jednym z nich był C. P. (1), czy L. K. (1). Stwierdziła, że ona informowała męża, tłumacząc mu umowę z języka polskiego, że rysunki konstrukcyjne to nie są wymiary, które będą dopiero pobrane po podpisaniu umowy. Tymczasem powód nie potwierdził tego, a oboje przyznali, że to co robili wówczas w czasie pobytu u nich N. C. (2) i C. P. (1), nie zostało nigdzie zapisane, czy podpisane przez powoda, ponieważ nie

było im to potrzebne. Świadek J. D. (1) opisując czynności wykonywane przez N. C. i C. P. zeznała (k- 1015, czas nagrania 01:04:38), że „oni przyjechali na pobranie pomiarów z natury. C. wymierzył dokładnie podłogę tarasu w części do zabudowy, stwierdził, że murek musi być podniesiony. Wymierzył do jakiej wysokości ma być podniesiony murek, na którym będzie leżał dach werandy. Ta linia została zaznaczona ołówkiem na ścianie. Powiedział, że trzeba zdemontować rynnę i zdjąć rząd dachówek nad tarasem. On to mierzył i zapisywał na kartkach. Wykonanych przez niego czynności nie podpisywała, że potwierdzała. „ Była wówczas rozmowa o spadku podłoża, o 15 cm progu w drzwiach z kuchni na taras, o potrzebie niwelacji podłoża. Umowa była już wtedy podpisana. Miała też wówczas zapaść ostateczna decyzja, kto będzie montował konstrukcję. Rozmawiała z C. P. na temat ceny montażu i ostatecznie powód zdecydował się, że sam go wykona. Potwierdzając fakt dokonania zgłoszenia inwestycji do merostwa jednocześnie przyznała, że nie było tam informacji o zamiarach dotyczących postawienia murku, jak to określała i ingerencji w dach. (k- 1017, czas nagrania 02:44:12)

Jednocześnie stwierdziła, że jak zadzwoniła do pracownicy pozwanej I. S. (1) mówiąc, że jest za krótka ściana , ta powiedziała, że nie dostali pomiarów od pana P.. J. D. (1) zeznała, że nie wie dlaczego C. P. miał przesłać wymiary (zeznania z k- 1016, czas nagrania 01:48:33). Także przed dostawą wiedziała, że nie dostaną instrukcji montażu, ponieważ pozwana nie robiła instrukcji. Poinformowała ją o tym I. S. (1). Przyznała też, że powód dostał od pozwanej katalog schematów, połączeń i zdjęcia z montażu na sucho. Nie odmówiono jej także udzielania instruktażu przez skaypa, o co zwróciła się i co czynił R. S., pracownik pozwanej.

Zarówno powód, jak i jego żona nie kwestionowali, że byli uprzedzeni o skomplikowanym charakterze montażu systemu V. V. i pomimo tego powód zdecydował się na samodzielny montaż, a B. P. (1) miała od nich wszelkie pełnomocnictwa do działania.

Świadek B. P. (1) potwierdziła, że podawała się za siostrę żony powoda uważając, że łatwiejsza będzie komunikacja. Przesyłała także w obie strony wszelkie informacje e-mailowe. Oryginał umowy i dokumentów był wysyłany pocztą. Przyznała, że jak przyjechał N. C. (2) zostały wykonane pomiary i „potwierdziły się pomiary wcześniej wykonane” (k- 1017 odw, czas nagrania 03:03:17) Miał być ucięty rząd dachówek, rynna i podniesiony murek, który był pochyły i miał spadek. Natomiast z zeznań tego świadka wynika, że rysunek na kartce w kratkę miała wykonywać żona powoda ze znajomą. Razem mierzyły taras i rysowały, co wie od J. D. (1). Świadek B. P. zeznała, że żona powoda poinformowała ją, że drzwi są za krótkie. Sama nie chciała rozmawiać z Prezesem Spółki J. M. (1), ponieważ miała do niego pretensje, że musiała zapłacić VAT. Wówczas B. P. rozmawiała z I. S. (1), która miała stwierdzić, że prawdopodobnie nie dostała wymiarów od L. K. (1) i sprawdzi to. Świadek potwierdziła, że przekazywała w obie strony wszelką korespondencję e-mailową, także tę dotyczącą reklamacji. Potwierdziła też, że żona powoda wstępnie zgodziła się na oględziny przedstawiciela pozwanej, a następnie się rozmyśliła. Potwierdziła też podpisanie dokumentów dostawy konstrukcji do powoda. Stwierdziła jednocześnie, że nie wie, jaka wysokość stolarki została wysłana. Nie wiedziała, czy we wniosku były informacje, jakie prace budowlane trzeba wykonać. Świadek J. D. (1) przyznała, że drzwi były mierzone po wniesieniu na górę, przez osoby pomagające przy montażu” i miały około 195 cm” (k- 1018 odw, czas nagrania 03:43:37).

Świadek I. S. (1), będąca wówczas dyrektorem ds. technicznych w pozwanej Spółce zeznała, że ze względu na nietypowe miejsce usytuowania ogrodu (dach garażu) było kilka wersji ofert, chodziło o okna dachowe i zamki. Dział marketingu wysyłał ostateczną umowę, którą ona dostała już podpisaną z załącznikami. Wykonawcą ogrodu miał być C. P. (1), co ustalano telefonicznie między stroną powodową a prezesem Spółki, który jej przekazał, że C. P. z N. C. (2) mają pojechać do powoda, obejrzeć, doradzić, co i jak. Kilka dni po ich wizycie pozwana otrzymała od współpracującego z nią L. K. (1) wymiary podłogi ogrodu na tarasie, a w istocie dachu, na którym miał być usytuowany ogród. Sprawdziła, czy zgadza się to z wymiarami, które otrzymano w zapytaniu o cenę. W tych pomiarach nie była poruszana wysokość ścian ogrodu, przez co było jednoznaczne, że wysokość nie zmienia się w stosunku do załączników do umowy. Następnie zostały sporządzone rzuty z wrysowaniem oraz inne rzuty ukazujące, jak ogród miał być posadowiony w stosunku do ścian budynku i bocznego murku. Dokumentacja ta została wysłana do B. P. (1), która miała ją przekazać powodowi. Ze strony powodowej nie zostały zgłoszone żadne uwagi i wtedy przystąpiono do realizacji projektu i dokumentacji, która została przekazana na produkcję. Przed rozpoczęciem produkcji, 14.08.2012r. I. S. (1) przesyłała całą dokumentację

B. P. (1), a drugi taki sam egzemplarz został przekazany na produkcję. Także wówczas nie zgłoszono żadnych uwag, tylko naciskano na szybką realizację konstrukcji. Potwierdziła, że B. P. (1) była obecna przy załadunku konstrukcji. I. S. (1) wykluczyła, aby do transportu załadowano drzwi innego wymiaru. Świadek zeznała, że pisząc do B. P. (1) przed wysyłką zwróciła jej uwagę, aby pamiętać, że wymiar stolarki nie uwzględnia słupków, które dochodziły przy montażu. Z zeznań świadka wynika (k- 1020, czas nagrania 04:32:50), że jak B. P. (1) poinformowała ją, że konstrukcja się nie zgadza, to w pierwszej chwili pomyślała, że rzeczywiście coś się pomyliła. Przekazała J. M. (1), że jest taka informacja, na co odpowiedział jej, że jak ona się pomyliła, to będzie można to rozwiązać, żeby powiedzieć, że wymienią frontowe drzwi. Następnego dnia B. P. stwierdziła do I. S., że nie chcą takiego rozwiązania i zaczęła dopytywać, ile kosztują poszczególne elementy w tym systemie.

Świadek I. S. zeznała, że wysokość stolarki oznacza cały jej zewnętrzny wymiar, nie zaś wysokość samej szyby. Po informacji od strony powodowej, że coś nie pasuje, nie mogła dojść o co chodzi. Z zeznań jej wynika, że z uwagi na istnienie dachu nad wejściem z kuchni na taras, w ofercie było tak, że dach ogrodu, tzn. jego płaska część miała być bezpośrednio nad otworem wyjściowym z kuchni. Płaska część dachu miała się zmieścić między drzwiami a rynną. Od nikogo nie było informacji, że zostanie odcięty fragment dachu. Taka informacja nie została też przez powoda przekazana w zgłoszeniu do właściwego urzędu w miejscu zamieszkania. Do merostwa G. D. (1) przekazał rysunki i schematy z wymiarami, które są w załącznikach do umowy. Z zeznań I. S. (1) wynika, że powód po otrzymaniu szkiców nigdy nie pytał jaka będzie wysokość przejścia. Ogród nie posiada drzwi wejściowych, jest połączony z budynkiem, ponieważ wchodziło się do niego z budynku drzwiami istniejącymi jako wyjście z kuchni. Żaden otwór ogrodu nie stanowił wyjścia z budynku. Jest to obiekt dostawiony i ma zapewnione wejście z domu. Nie było projektowane pod tym kątem, żeby otwory stanowiły drzwi wejściowe lub wyjściowe z ogrodu zimowego na taras. Świadek zeznała, że przy wykonanym przez pozwaną projekcie nie trzeba było wycinać dachu i podnosić murku bocznego. Nie można było podnieść konstrukcji ogrodu do góry, ponieważ wadziła tam rynna i dach i dlatego zaprojektowano płaski dach ogrodu pod rynną. Wyjaśniła, że w okazanym jej e-mailu z k- 24 chodzi o mur boczny kryty dachówką i jest on na tej samej wysokości. Nie było informacji, że powód obetnie dach nad wejściem z kuchni. Świadek złożyła całość dokumentacji przekazanej Spółce od L. K. (1), z której nie wynika podniesienie obiektu. Stwierdziła, że w projekcie nie można było podnieść wysokości z uwagi na dach nad drzwiami z kuchni. Potwierdziła, że ogród miał montować C. P. (1), a za 2-3 dni poinformowano, że powód sam będzie montował, przez co uznała, że zna się na tym. Nie budzi wątpliwości, że świadek L. K. (1) nie wykonywał u powoda żadnych czynności, nie był u niego, a jedynie pośredniczył w umożliwieniu kontaktu z N. C. (2) i C. P. (1), przedstawiał pozwanej swój stan wiedzy na ten temat i przekazywał prośby z pozwanej firmy do N. C. (2) żeby podpisał oświadczenie dotyczące sprawy, jego roli przy tym, a następnie pomagał w tłumaczeniu tego oświadczenia, które zeskanowane przekazał do E.. Świadek nie znał szczegółów zawartej między stronami umowy, ani też ustaleń z wizyty N. C. (2) u powoda. Rozmawiał z nim na temat tej wizyty i pomagał przy przekazywaniu informacji odnośnie pomiarów. (k- 620-621) Według jego wiedzy obmiary tarasu były sporządzane przez powoda i jego żonę oraz przez C. P. (1) i N. C. (2). Świadek K. nie miał żadnej wiedzy na temat szczegółów, jakie pomiary wykonywano, jakie uczyniono wówczas uzgodnienia co do wykonania robót przygotowawczych, kto miał wykonywać montaż. Pomagał N. C. (2) przekazać informację odnośnie pomiarów do pozwanej. Wg. świadka K. nie ma żadnej różnicy między poziomem okien i drzwi w takiej konstrukcji. Jest to taki sam poziom. Okna także posiadają próg. W zależności od ustaleń z klientem, można montować drzwi, podobnie jak i okna, zarówno z progiem, jak i bez progu. Z zeznań tego świadka wynika, że według terminologii we Francji nie ma różnicy między oknami a drzwiami rozsuwanymi, nazywa się je tylko umownie oknami lub drzwiami w zależności od ich wysokości. Według jego wiedzy powód musiał przedstawić miejscowemu urzędowi wizualizację z dokładnymi rysunkami, z podaniem szczegółowych wymiarów. I jak wynika z zebranych dowodów uczynił to, jednak nie informując o zakresie planowanych prac budowlanych. Zeznania tego świadka nie dostarczają dowodu, aby na skutek wizyty N. C. (2) i C. P. (1) uległy zmianie wysokości bocznych ścian w stosunku do umowy podpisanej przez powoda wraz z załącznikami.

Z kolei z zeznań świadka R. S. wynika, że wszystkie informacje dotyczące montażu konstrukcji, jakich udzielał stronie powodowej, dotyczyły montażu świetlika, jego uszczelniania, rozmiaru wkrętów. Nie było mowy o wysokości ścian. Żona powoda nie zgłaszała mu, że dostarczono za niskie ściany boczne. Kontakt miał 3 lub 4 razy. Razem z konstrukcją dołączono instrukcję montażu, ale nie była to taka instrukcja jak w sklepie, bo ktoś kto montuje, musi się na tym

znać. Żona powoda w czasie kontaktu z tym świadkiem chodziła z kamerą, pokazywała zmagazynowane elementy konstrukcyjne. Nie widział w czasie tych połączeń montażystów. J. D. (1) nie chodziła z kamerą na taras, nie pytała o montaż i nie przekazywała informacji osobom montującym. Świadek stwierdził, że montaż tego typu ogrodu powinien wykonywać fachowiec z praktyką. Kolejność budowy powinna być taka, że najpierw powinien być fundament i izolacja, porównanie z elementami ścian i dopiero na koniec dach. Świadek wyraził zdziwienie odwrotną kolejnością zastosowaną przez powoda, tj. od dachu. Stwierdził, że w dotychczasowej pracy nie zetknął się z takim odwrotnym sposobem montażu.

Zeznania świadków jednoznacznie wskazują, że zawarta w umowie i załączniku oraz szkicach i rzutach, wysokość bocznych ścian zimowego ogrodu będącego przedmiotem umowy między stronami nigdy nie była kwestionowana przez powoda, została przez niego wskazana na etapie projektowania, a następnie zatwierdzona własnoręcznymi podpisami. Zarówno z zeznań świadków J. D. (1), B. P. (1), jak i N. C. (2), L. K. (1) oraz I. S. (1) nie wynika, aby wysokość ścian bocznych ogrodu zimowego była w późniejszym okresie wskazana w innej wysokości, niż to wynika z zawartej umowy. Powód po wysłaniu mu szkiców, projektu umowy, wizualizacji, nie zwracał się do pozwanej z żadnymi dodatkowymi pytaniami. Jeżeli nawet w czasie spotkania z N. C. (2) i C. P. (1) ustalił zakres prac budowlanych, zmieniając go i decydując się na samodzielne wykonawstwo, to nie poinformował o tym miejscowego nadzoru budowlanego. Z dołączonych do zgłoszenia dokumentów jednoznacznie wynika, że nie przedstawił zamiaru podwyższenia murka na dachu garażu i wycięcia części dachu. Nie było też żadnej informacji kierowanej do pozwanej, że jego zamiarem jest usytuowanie ścian ogrodu bezpośrednio na dachu garażu. Sam powód stwierdził na rozprawie w dniu 17.12.2012r., że jeszcze przed dostawą było dla niego jasne, że będzie musiał wybudować podmurówkę, był świadomy różnicy poziomu, ale nie zdawał sobie sprawy, że to będzie aż taka różnica. Dlatego na początku nie budował podmurówki. (k-228) Powód nie kwestionował czynności podejmowanych przez jego żonę zarówno przed podpisaniem umowy, jak i po jej zawarciu. Analiza wyjaśnień powoda i zeznań świadków B. P. (1) oraz J. D. (1) jednoznacznie wskazuje, że to ta ostatnia była osobą decydującą o ustaleniach ze strony powodowej, tłumaczyła mężowi z języka polskiego prowadzoną przez B. P. (1) korespondencję z pozwaną Spółką, jak też umowę i załączniki, które powód następnie podpisał bez zastrzeżeń. Z zeznań tych świadków wynika też, że powód podpisał umowę z uwagi na spodziewane przez jego żonę ulgi w rozliczeniach z tytułu podatku VAT. Następnie miała ona do pozwanej pretensje, gdy faktura zawierająca cenę drugiej transzy została wystawiona z podatkiem od towarów i usług. Nie budzi też wątpliwości, że zarówno na etapie ustaleń poprzedzających zawarcie umowy, jak i przed dostawą konstrukcji oraz w czasie jej samodzielnego montażu, G. D. (1) – czując się na siłach do wykonania montażu i prac przygotowawczych nie miał żadnych zapytań do pozwanej, żadnych wątpliwości co do wskazanej w umowie wysokości bocznych ścian. Nie poinformował wykonawcy konstrukcji o dwustronnym spadku podłoża, ani też w jaki sposób ma zamiar posadzić boczne przesuwne szklane ściany. Z treści umowy wynika, że dotyczyła ona wykonania przez pozwaną produkcji konstrukcji ogrodu zimowego według Załącznika Nr. 1 do umowy. Nie budzi też wątpliwości, że wizyta N. C. (2) i C. P. (1) odbyła się na skutek kontaktu, który żona powoda otrzymała od J. M. (1) do L. K. (1), z którym pozwana współpracowała. Z treści umowy wynika, że dotyczyła ona niezbędnych uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą, którym miał być C. P. (1). J. D. (1) twierdząc, że uważa, iż jedną z przybyłych osób był L. K. (1) przyznała, że pierwotnie montaż miał wykonywać C. P. (1). Zarówno powód, uważający się za fachowca, jak i jego żona, w czasie tego spotkania nie interesowali się wysokością ścian konstrukcji ogrodu. Oboje potwierdzili, że dokonane w czasie tej wizyty pomiary zgadzały się z tymi, wykonanymi przez nich we własnym zakresie i wskazanymi w umowie, którą podpisał powód. Pomimo rozmowy z N. C. o zamiarze ingerencji w dach nad wyjściem z kuchni na taras, G. D. (1) także nie miał wątpliwości co do wysokości zamówionych ścian bocznych. O planowanych zmianach w budynku, w postaci podniesienia wysokości murku i wycięcia części dachu, nie poinformował organów nadzoru budowlanego. Do 14.08.2012r., gdy otrzymał komplet dokumentacji bezpośrednio przed rozpoczęciem produkcji, także nie miał żadnych wątpliwości do wskazanych w umowie wysokości ścian bocznych. Wiedział, że będzie musiał wybudować podmurówkę, co sam przyznał na rozprawie w dniu 17.12.2012r. Z jego wyjaśnień wynika, że m.in. z tego powodu zdecydował się na rozpoczęcie montażu od dachu, aby następnie wybudować podmurówkę, nie mając jednak konkretnych, szczegółowych planów, a nawet wizji jej wysokości. Nie może to jednak obciążać strony pozwanej. Także w czasie montażu nie miał zastrzeżeń do wysokości dostarczonych ścian bocznych konstrukcji, a przesyłkę odebrał bez zastrzeżeń i sprawdzenia wymiarów. Stwierdził nawet, że także później ”nie mierzył tego co do siebie nie pasowało” (k-

227). Z zeznań J. D. (1) wynika, że jeszcze przed otrzymaniem konstrukcji wieźli, że nie będą mieli instrukcji montażu jak sobie wyobrażała, tj. ze wskazaniem rysunków, kolejności połączeń. Nie wpłynęło to na zmianę ich decyzji co do montażu. Zeznając jako świadek na rozprawie w dniu 2.12.2016r. i przyznając, że nie jest fachowcem z dziedziny budownictwa i montażu jednocześnie twierdziła, że spadek podłoża miał być wyrównany poprzez kliny. Nigdy nie było z nikim rozmów, że trzeba wyrównać podłoże przyszłego ogrodu. (k 1019 odw, czas nagrania 03:49:16). Oznacza to, że powód zarówno z nią, jak i z osobami, które przybyły w celu doradztwa, nie dyskutował kwestii podmurówki, nie mając wątpliwości, że będzie musiał ją wybudować. Nie twierdził, aby miało to być wyłącznie podłożenie klinów, jak to usiłowała twierdzić jego żona.

Należy przy tym zauważyć, że J. D. (1) najpierw została zawnioskowana w niniejszej sprawie w charakterze świadka. Następnie powód udzielił jej pełnomocnictwa do reprezentacji jego interesów, po czym pełnomocnictwo zostało jej cofnięte, gdy powód został przesłuchany w sprawie. Skutkowało to wnioskowaniem o przesłuchanie jej w charakterze świadka, co też nastąpiło na rozprawie w dniu 2.12.2016r. Na uwagę zasługuje też fakt, że powód był przesłuchany w sprawie na rozprawie w dniu 17.12. 2013r. przy udziale tłumacza z języka niemieckiego, który to język został wskazany przez stronę powodową z uwagi na fakt, że tym językiem włada także jego żona. Po złożeniu wyjaśnień, pismem procesowym z dnia 20.01.2014r. powód wnosił o oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków N. C. (2), C. P. (1) i L. K. (1) (dowód pismo z k- 253- 256) Złożył nawet zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc co do dopuszczenia tych dowodów. Natomiast dopiero po ponad 3 latach i już po przesłuchaniu w charakterze świadka jego żony, B. P. (1) i I. S. (1), w dniu 17.03.2017r. złożył pismo procesowe (k- 304 i nast.), do którego dołączył swoje **oświadczenie noszące datę 6.02.2014r.** (k- 317-319), w którym stwierdził, że protokół z rozprawy z dnia 17.12.2013r. nie odzwierciedla tego, co faktycznie powiedział, a tłumaczenie było błędne i nieprecyzyjne. W oświadczeniu tym stwierdził, że zawarł umowę na wykonanie ogrodu zimowego. Jednym z jej elementów było wykonanie przez N. C. (2) pomiarów z natury tarasu , na którym miał zostać posadowiony ogród zimowy oraz fachowe doradztwo w zakresie przygotowania tarasu do montażu ogrodu. Współpracownik pozwanej miał także zweryfikować, czy poradzi sobie z montażem. Potwierdził w oświadczeniu, że wizyta miała miejsce 11.07.2012r., a N. C. tłumaczył mu charakterystykę konstrukcji systemu V. V. i to, że płaska część wokół świetlika ma grubość ok. 36 cm., dlatego należy to uwzględnić przy pomiarach. Potwierdził, że prace przygotowawcze miały umożliwić maksymalne podniesienie dachu ogrodu nad wyjściem z kuchni, aby ogród nie przytłaczał. Po wykonaniu prac (oświadczenie z k -318) jedynym ograniczeniem wysokości ogrodu był balkon znajdujący się nad wyjściem z kuchni. W oświadczeniu powód stwierdził, że N. C. pytał go, czy jest możliwość ucięcia rynny znajdującej się nad wejściem oraz skrócenia dachu o jeden rząd dachówek. Powód potwierdził, że jest taka możliwość. Miało to spowodować maksymalne podniesienie dachu ogrodu. Następnie C. odmierzył wysokość od podłogi tarasu do podstawy balkonu nad wejściem. Powód nie wskazał, jaki był wynik tego pomiaru. Powód sam zaznaczył na murze wysokość , do której podnieść boczny murek, a montaż od dachu rzekomo poradził mu C. z uwagi na rozmiary konstrukcji ścian z przesuwными elementami. Wykonał czynności ustalone z C., który po zrobieniu pomiarów miał sporządzić odrębny szkic i dostarczyć go pozwanej. W oświadczeniu powód stwierdził też, że podczas montażu okazało się, że do opartego na bocznym murku dachu ogrodu nie pasują ściany z drzwiami rozsuwanymi, były za krótkie. Brakowało od 15 do 20 cm. Różnica wysokości wynikała ze spadku poziomego podłogi tarasu, który wynosił od 0 -5 cm. Gdyby zamontował ściany na podłodze tarasu , konstrukcja dachu zaczynałaby się 1,5 cm poniżej górnej części futryny drzwi do kuchni. Takie rozwiązanie nie było zatem możliwe. Rozmowy żony i B. P. z pozwaną, co dalej robić, nie skutkowały żadną decyzją, dlatego zdecydował się na wykonanie podmurówki o wysokości 15-20 cm, która uzupełniła brakującą część ścian z drzwiami rozsuwanymi. Oceniając treść tego oświadczenia i datę jego złożenia w Sądzie należy stwierdzić, że zostało ono niejako dopasowane przez stronę powodową do przyjętej koncepcji uwolnienia się od odpowiedzialności za wskazane w umowie wymiary wysokości ścian bocznych ogrodu zimowego. Powód nie kwestionował swoich wyjaśnień złożonych bezpośrednio na rozprawie od grudnia 2013r. do marca 2017r., nie budzi też wątpliwości, że z własnej inicjatywy wypowiadał się w języku niemieckim, który wskazał i tłumacz przysięgły z tego języka uczestniczył w toku całej rozprawy. Na tej rozprawie wyjaśnienia złożył też prezes Spółki, wszystko było tłumaczone i tej części protokołu nie kwestionował. Należy też stwierdzić, że w złożonym oświadczeniu G. D. (1) w żadnym miejscu i w żaden sposób nie zakwestionował umowy, jej treści i zawartych w niej pomiarów. Zarówno w wyjaśnieniach składanych przed Sądem, jak i w swoim pisemnym oświadczeniu nie twierdził, aby na skutek wizyty N.

C. i C. P. odmiennie zostały ustalone wysokości bocznych ścian ogrodu zimowego, a nie ulega wątpliwości, że wizyta ta odbyła się po zawarciu umowy. Zarówno z wyjaśnień powoda, jego oświadczenia, jak i z zeznań świadka N. C. (2) oraz pisemnego oświadczenia C. P. i z zeznań J. D. (1) nie wynika, że na spotkaniu w dniu 11.07.2012r. została odmiennie ustalona wysokość bocznych ścian konstrukcji, czy przesuwanych elementów otworów, bez względu na oznaczenie ich nazwą drzwi, czy okno.

W sytuacji, gdy wymiary zostały wskazane przez zamawiającego, który miał prawo w sposób swobodny ustalać rozmiary otworów w takiej konstrukcji posadowionej na tarasie górnej kondygnacji domu, z której nie ma wyjścia na zewnątrz poza budynek, nie ma znaczenia czy wskazane przez powoda wymiary elementów noszą nazwę drzwi, czy okien. Tym bardziej, że ściana konstrukcji usytuowana od strony balustrady tarasu dochodziła do niej, nie dając możliwości wyjścia na taras poza konstrukcję, co jednoznacznie wynika z wizualizacji, której powód nie kwestionował. Ponadto analiza wyjaśnień powoda, jego oświadczenia pisemnego, przebiegu spotkania z N. C. (2) i C. P. (1) oraz korespondencja z pozwaną przed i po zawarciu umowy jednoznacznie wskazuje, że na żadnym etapie powód nie kwestionował wysokości przesuwanych ścian bocznych konstrukcji. Wbrew twierdzeniom powoda zawartym w jego piśmie procesowym z dnia 30.04.2015r. (k- 669), jak wskazano powyżej, w treści umowy nie zostały zawarte zastrzeżenia, że pomiarów z natury i doradztwa dokonana N. C. (1) wysłany przez pozwaną. Na uwagę zasługuje też fakt, że jak wynika z korespondencji B. P. (1) kierowanej do pozwanej w dniu 10.08.2012r. (k- 736) i złożonej przy piśmie procesowym powoda z dnia 18.06.2015r., strona powodowa informowała pozwaną, że „konieczne są pewne przeróbki tarasu (murek boczny), usytuowanie rynien spustowych (obecna trzeba uciąć na konkretnej wysokości, ale nie wiadomo na jakiej). W korespondencji tej nie ma żadnej informacji dla pozwanej, że powód zamierza wycinać dach nad wyjściem z kuchni. Wręcz przeciwnie z załącznika do umowy jednoznacznie wynikało w pkt. 1.11.c , że podana była przez powoda wysokość stolarki pod rynną 1955mm, co wskazuje, że nie było informacji o wycinaniu dachu budynku.

Na etapie postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Łomży, przed przesłuchaniem świadków J. D., B. P. (1), I. S. (1) i R. S., Sąd ten dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa T. S. zakreślając tezę dowodową (k- 744) m.in. na okoliczność wymiarów wysokości ścian bocznych ogrodu, wyjaśnienia różnicy między drzwiami a oknami, ustalenia kosztów wymiany i zakupu drzwi trzy- i cztero- skrzydłowych o wymiarach wskazanych przez powoda, jaką część wartości całej konstrukcji stanowi wartość tych drzwi. Zadaniem biegłego było też udzielenie odpowiedzi na pytania postawione przez obie strony.

Biegły T. S. sporządził wówczas opinię, z której wynika, że zamówione przez powoda drzwi zarówno trzy-, jak i cztery-skrzydłowe miały wymiary zewnętrzne wysokości ścian 1,955 m. Wymiar ten nie dawał żadnych podstaw do uznania, że taka będzie wysokość w świetle ościeżnicy, która przy tej wysokości stolarki wynosiła 1,83 m. Orientacyjna wysokość w świetle wynika wg. biegłego z załącznika Nr. 1 do umowy. Odnosząc się do uregulowań prawnych i polskich norm (k- 761-762 opinii) biegły odniósł się do norm obowiązujących przy określaniu drzwi wejściowych do budynków i ogólnodostępnych pomieszczeń użytkowych, co- jak następnie stwierdził w opinii uzupełniającej, nie odnosiło się do przedmiotowej konstrukcji, ponieważ jej boczne ściany, bez względu na zastosowane nazewnictwo (drzwi czy okna) , nie stanowiły drzwi wejściowych do budynku. Biegły potwierdził też, że powodowi dostarczono konstrukcję o wymiarach zgodnych z zamówieniem. Wskazał, że w konstrukcjach ogrodów zimowych oba elementy (czy to okna, czy drzwi) spełniają zamykanie otworów w przegrodzie ściennej oraz doświetlenie pomieszczenia ogrodu. Dodatkowo okna w dachu spełniają wentylację. Według biegłego niwelacja podkładu pod ściany była nieunikniona z uwagi na spadek w obu kierunkach i można ją wykonywać na różne sposoby poprzez wykonanie listwy klinowej pomiędzy dolną belką ściany a posadzką, wykonanie nóżek regulowanych na podkładach, wykonanie wylewki betonowej lub wykonanie podmurówki. Biegły przedstawił też w opinii poszczególne etapy montażu tego typu konstrukcji wskazując, że pierwszym etapem jest przede wszystkim wykonanie niwelacji spadków na tarasie. Wskazując dalsze kolejne etapy nie miał wątpliwości, że najpierw stawia się ściany, a potem, dach. Stwierdzenie to odnosiło się także do przedmiotowej konstrukcji. Oceniając przedstawiony przez powoda sposób i kolejność wykonywanych prac montażowych biegły stwierdził, że chaos wprowadzony przez powoda przy montażu spowodował przycinanie elementów, które nie wymagają jakichkolwiek przeróbek. Jako uzasadnienie swojego stanowiska biegły przytoczył w uzupełniającej opinii (k- 826) stwierdzenia samego powoda, że „ nie kwestionowałem wymiarów dołączonych

do pozwu”, „specjaliści nie mówili o konieczności przebudowy tarasu”, „ mówili, że trzeba zamontować specjalne ramy celem zamontowania konstrukcji”, „wybudowałem podmurówkę, nie zrobiłem tego na zlecenie specjalistów”, „próbowałem to sam montować bez konsultacji z pozwanym”, „jestem instalatorem instalacji grzewczych- nie widziałem problemu, abym sam zmontował konstrukcję”. Należało wykonać niwelację spadków tarasu nad garażem w jeden z ww. przez biegłego sposobów. Stwierdził też, że generalnie nie należy montować ogrodu na płycie tarasowej ze spadkami. Biegły wyliczył też koszt robocizny (wymiany) dwóch ścian 3- i 4- skrzydłowych z demontażem całej konstrukcji oraz ponownym montażem wraz z nowymi wyższymi ścianami na 32.923,18 zł brutto (opinia z k- 767). Wg. biegłego konieczność wykonania podmurówki wynikała z geometrii tarasu oraz zasad sztuki budowlanej, ale niekoniecznie dane dotyczące podmurówki powinny znajdować się w dokumentacji technicznej pozwanej, ponieważ montażysta wie, że montaż musi odbywać się na zniwelowanym podłożu. Zdaniem biegłego do wykonania konstrukcji ogrodu nie były konieczne szczegółowe wymiary murka, na którym miał się opierać z jednej strony dach ogrodu. Zdaniem biegłego wysokość muraka należało dopasować do zamontowanych ścian bocznych przesuwnych, a następnie posadzić dach. Zdaniem biegłego ustalenie zakresu prac budowlanych nie należało do pozwanej. Powód planował skorzystać z profesjonalnego montażysty, stąd wizyta C. P. (1), z czego następnie nie skorzystał i jako hydraulik z zawodu, sam dokonał montażu. Do wykonania konstrukcji niezbędne było podanie wysokości konstrukcji ,m.in. ścian bocznych i zostały one podane przez powoda. Biegły wskazał też, że od 2004r. normy budowlane są fakultatywne co powoduje, że wystarczające były rzuty poziome i przekroje. Oceniając wyjaśnienia powoda dotyczące wykonywania montażu biegły stwierdził, że przycinał on elementy ścienne. (k- 771) W uzupełniającej opinii z dnia 15. 10.2015r. biegły z zakresu budownictwa stwierdził, że parametry konstrukcji odebranej od pozwanej przez B. P. (1) zostały zmienione przez powoda w trakcie montażu (k- 824), a nie miał on uprawnień ogólnobudowlanych, ani też uprawnień do montażu konstrukcji ogrodów zimowych. Wg. biegłego do powoda jako inwestora, zgodnie z polskim prawem budowlanym (art. 18), należało zorganizowanie procesu budowy z uwzględnieniem zawartych w przepisach zasad, a w szczególności : opracowanie projektu budowlanego, objęcie kierownictwa przez kierownika budowy, opracowanie planu bezpieczeństwa, wykonanie odbioru robót. Powód samowolnie wykonywał wszelkie modernizacje bez wymaganych uprawnień. (k- 829) Samowolnie wykonał przeróbki podwaliny ogrodu i spowodował kolizje z rynną. W ocenie biegłego powód zapomniał o tym, że dach ogrodu zimowego jest cofnięty względem jego krawędzi, zeznał „ u góry wszystko pasowało”. Zmienił wysokość konstrukcji ogrodu względem murka przez samowolna budowę fundamentu zamiast stolarki niwelującej. Zdaniem biegłego wymiar poziomu posadzki balkonu nad drzwiami wyjściowymi z kuchni na taras nad garażem nie powoduje żadnych kolizji. Natomiast dylatacje należało zastosować na połączeniu konstrukcji ogrodu ze ścianą budynku, ponadto wszystkie niezależne konstrukcje należy konstrukcyjnie zdylatować, żeby nie przenosiły obciążeń względem siebie.

W uzupełniającej opinii z dnia 21.02.2017r. biegły stwierdził, że powód ostatecznie przekazał do realizacji obmiary zawarte na podpisanych załącznikach do umowy. Pionowy wymiar 1955 jest to zewnętrzny wymiar ściany ogrodu, na którym układany jest dach i światło przejścia będzie pomniejszone o wymiary kształtowników. W ocenie biegłego ściany trzy- i cztero- skrzydłowe zostały wykonane zgodnie z umową. W ocenie biegłego przy zgłoszeniu do merostwa należało określić rodzaj, zakres i sposób wykonania robót budowlanych oraz termin ich rozpoczęcia. Tymczasem powód do zgłoszenia dołączył wizualizację, wstępne instrukcyjne rysunki z wymiarami i z dokumentów tych nie wynikała żadna informacja do organu budowlanego o zamiarze wykonywania prac budowlanych na budynku. Według biegłego projekt ogrodu uwzględniał usytuowanie i wysokość drzwi wyjściowych z kuchni na taras i zabudowę nad tymi drzwiami. Konstrukcja przewidywała usunięcie rynny nad tymi drzwiami, ale nie wycięcie dachu. Wskazane przez powoda wymiary wysokości ścian 3-y i 4-o skrzydłowych – 1955mm wg. biegłego nie dawały pozwanej podstawy do wykonania ściany o takich wymiarach w świetle szyby. Wymiar 1955 mm to wymiar całkowity ściany bocznej. W ocenie biegłego powód założył, że dolny poziom płaskiego dachu ogrodu zimowego będzie się licował z nadprożem drzwi wyjściowych z kuchni, ale one także mają ościeżnicę, która pomniejsza światło otworu drzwiowego. W ocenie biegłego powód sam zdecydował o wykonaniu takich prac jak podniesienie murka, ucięcie rynny, demontaż wystającej nad wyjściem z kuchni części dachu. Biegły stwierdził, że wymiary dokonane przez żonę powoda posłużyły pozwanej do sporządzenia koncepcji ogrodu i rysunków technicznych. Ściany boczne ogrodu oraz ich wysokość zostały ustalone przez strony i zawarte w podpisanej umowie. W późniejszym okresie nie dokonywano w tym zakresie żadnych zmian.

Na rozprawie w dniu 20.09.2017r. w ustnej uzupełniającej opinii biegły T. S. stwierdził, że w jego ocenie jest zgodność konstrukcji z umową. Nie było możliwości posadowienia konstrukcji bezpośrednio na płycie tarasowej, ponieważ posiada ona spadek do kratki odwodnieniowej. Gdyby konstrukcja została posadowiona bezpośrednio na istniejącym podłożu, powstałaby pusta przestrzeń pomiędzy ścianą nośną budynku a konstrukcją ogrodu. W takiej sytuacji konstrukcja byłaby posadowiona pod skosem, co jest niezgodne ze sztuką budowlaną. Biegły stwierdził, że generalnie wszystkie zamówienia tego typu konstrukcji są nietypowe. Wynikają z indywidualnego zamówienia, nie z masowej produkcji. Strona pozwana dostała wytyczne, zostało to zweryfikowane i zaakceptowane przez powoda. Według biegłego wysokość otworu 195,5 cm była uzgodniona między stronami, co wynika z zebranych w sprawie dokumentów w postaci umowy, jej załączników, szkiców. Biegły jednoznacznie stwierdził, że nie nastąpiło obniżenie wartości konstrukcji i jest ona w pełni wartościowa. Nawet gdyby została posadowiona bezpośrednio na posadzce z terakoty, a różnica 5 cm spadku zostałaby zniwelowana listwą korekcyjną, dalej byłaby zapewniona funkcjonalność tej konstrukcji. (k- 1273, czas nagrania 00:24:45). Biegły wyjaśnił, że konsekwencją decyzji powoda o wykonaniu murku, było wykonanie przebudowy okapu na dachu. Gdyby nie został postawiony murek, zdaniem biegłego nie trzeba byłoby wcinać się w dach, a jedynie wykonać korektę wysokości rynny na rynajzie, tzn. wykonać hak rynnowy. Usytuowanie płaskiej konstrukcji dachu pomiędzy rynna a wejściem z tarasu do kuchni nie zakłócało przemieszczania się przez ten otwór. Dach był nad nadprożem i nie kolidował z wejściem do kuchni. Nie obniżał go. Według biegłego strony przyjęły jako wysokość konstrukcji do realizacji elementów z otworami 195,5 cm i jest to całkowita wysokość stolarki. Na tym jest profil konstrukcyjny, do którego zamontowane są elementy pokrycia dachowego i jest to typowa konstrukcja szkieletowo- ramowa. Biegły stwierdził, że powód podał wymiary na zdjęciach. (k-22) Wymiary podane na tej karcie zgadzają się z wymiarami zawartymi na k- 995, gdzie górny poziom płaskiego dachu wynosi 34,5 cm, czyli jest wysokość konstrukcji 195,5 cm oraz szerokość całej konstrukcji 34,5 cm, co łącznie wynosi 230 cm i co wymagało tylko korekty rynny o 5 cm. Poprzez podniesienie przez powoda konstrukcji przy ścianie o 15 cm, nastąpiła wysokość 240 cm. Gdyby powód zaczął montować konstrukcję na istniejącym podłożu, to wymagałoby to tylko opisanej przez biegłego przebudowy rynny. M. musiałby być wyrównany, by pasował do wysokości przeciwległej ściany szklanej. Biegły stwierdził, że na dokumencie zawartym na k- 997 nie ma wymiaru 210 cm. (...) wysokość do dolnego poziomu płaskiego dachu – 195,5 cm i górny poziom płaskiego dachu 34,5 cm. Oznacza to konieczność korekty rynny o 5 cm , a w przypadku wykonania podmurówki o 15 cm. Biegły jednoznacznie stwierdził, że pozwana nie miała możliwości wykonania konstrukcji o innych wymiarach na podstawie posiadanych dokumentów. W umowie nie ma żadnych informacji o spadku podłoża, a na podstawie zdjęć nie można ustalić, ile wynosi spadek. Wiedza taka nie była potrzebna pozwanej do wykonania konstrukcji, ponieważ są to kwestie dla montażysty. Z opinii biegłego wynika też, że technologia budowy tarasów zazwyczaj przewiduje spadek od budynku na zewnątrz, aby wody opadowe nie penetrowały w konstrukcję. Zdaniem biegłego, ze schematu z k-15 nie można było wnioskować, że światło przejścia bocznych ścian będzie wynosiło 195,5 cm, ponieważ uwzględnia się grubość kształtowników, w których zamontowane są tafle szkła. Z wykonanych przez stronę powodową zdjęć drzwi, którymi wychodzi się z kuchni na taras, nie wynika jakie jest światło przejścia. Biegły w opinii uwzględnił też fakt, że dostęp do ogrodu zimowego zapewniają jedynie drzwi wejściowe z kuchni na taras. Nie ma innego wyjścia na ten ogród, są barierki i nie ma żadnych schodów. Obramowane tarasu stanowią betonowe tralki. Nie można więc do takiej konstrukcji odnosić wymogów wysokości przesuwanych oszklonych otworów. Wysokość ta jest kwestią dowolnego wyboru zamawiającego, co też znalazło wyraz w zawartej między stronami umowie.

Opinia biegłego uzupełniana kilkakrotnie na skutek pytań i zarzutów stron, a ostatecznie uzupełniona na rozprawie w dniu 20.09.2017r. , nie została skutecznie zakwestionowana przez strony reprezentowane przez fachowych pełnomocników. Podstawowa opinia biegłego, wydana jeszcze na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Łomży miała przede wszystkim udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące wyceny kosztów wymiany ścian bocznych konstrukcji na wyższe, co oznaczała wskazana w umowie i jej załącznikach wysokość ściany bocznej oznaczona przez powoda na 1955 mm oraz czy przy tak wskazanych wymiarach oznaczała światło przejścia, tj. wymiary wysokości samej szyby. Biegły wydawał opinię na tamtym etapie postępowania na podstawie pism procesowych stron, załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, wyjaśnień stron oraz zeznań świadka przesłuchanego w drodze pomocy prawnej we Francji. Uzupełnienie opinii przed Sądem Okręgowym nastąpiło w oparciu o zeznania pozostałych świadków,

w tym J. D. (1) i B. P. (1), komplet dokumentacji złożonej na rozprawie w dniu 2.12.2016r., co dało biegłemu pełniejszy obraz sytuacji, gdyż przedmiot umowy znajduje się we Francji, a to pozbawiało możliwości przeprowadzenia bezpośrednich oględzin. Analiza opinii biegłego z zakresu budownictwa wskazuje, że w istocie swej koresponduje ona z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie stanowiąc ich fachowe i obiektywne uzupełnienie. Biegły jednoznacznie stwierdził, że w świetle zawartej między stronami umowy i jej treści co do wysokości bocznych ścian, pozwana nie miała możliwości wykonania innych, wyższych wymiarów tej konstrukcji. Także w żaden sposób nie wynika to z wyjaśnień samego powoda, jego pisemnego oświadczenia złożonego 3 lata później, ani z zeznań świadków J. D. (1) i B. P. (1). Nie budzi też wątpliwości, że aż do połowy sierpnia 2012r., co wynika z korespondencji, z uwagi na wybór konstrukcji w systemie V. V., J. M. (1) namawiał powoda, aby montaż zlecił osobie mającej fachowe przygotowanie. W tym też celu wizytę do powoda odbył C. P. (1). Okoliczność, że ostatecznie nie został on przesłuchany w charakterze świadka, a pozwana złożyła podpisane przez niego oświadczenie nie zmienia faktu, że strony nie umówiły się na innym wymiar bocznych ścian, niż to wynikał z umowy i jej załączników. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że powód oponował wnioskom pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadków wszystkich wnioskowanych przez tę stronę świadków. Z wyjaśnień powoda, zeznań jego żony J. D. (1), a nawet złożonego pisemnego oświadczenia powoda wynika, że tak naprawdę w czasie wizyty C. P. (1) i N. C. (2) nie interesowali się szczegółowymi wynikami wykonanych przez nich obmiarów, zadawając się stwierdzeniem, że są zgodne z ich wskazaniem. Z wyjaśnień G. D. (1) oraz zeznań jego żony i świadka B. P. (1) wynika, że w istocie rola powoda sprowadziła się do podpisania umowy jako jej strony, obecności przy wizycie N. C. i C. P., podjęcia decyzji o zakresie prac budowlanych i wykonania montażu konstrukcji w sposób całkowicie amatorski.

Dlatego w świetle zebranych dowodów nie można uznać, że pozwana wykonała umowę niezgodnie z jej treścią i dostarczyła konstrukcję ogrodu zimowego wykonaną sprzecznie z zawartą umową. Jeżeli nawet w czasie wizyty doradcy i ewentualnego wykonawcy powód poczynił z nimi jakieś ustalenia co do odmiennej wysokości bocznych ścian, a umowa była już podpisana, w jego interesie było ustalenie i upewnienie się, czy te ustalenia zostaną uwzględnione przy realizacji umowy, którą już podpisał. Tymczasem sam przyznał, że podane przez niego do umowy wymiary i obmiary zgadzały się. Powód nie udowodnił, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w dyspozycji art. 636 § 1 kc, ani też przepisy mające przy tym odpowiednie zastosowanie. Powód sam stwierdził, (k-229) że nie ma problemu z przejściem na taras w miejscu gdzie są drzwi. Przez drzwi od werandy przechodzi swobodnie i nie był w stanie wskazać wysokości światła tych drzwi. Nie wymienił tych drzwi do chwili obecnej. Także jego żona J. D. (1), będąc przesłuchiwaną w charakterze świadka przyznała, że ze względów estetycznych, bo jest perfekcjonistką, przeszkadza jej niebieski kolor podmurówki, którą pomalował powód od strony zewnętrznej ogrodu, która od wewnątrz wyłożona jest terakotą. Poza tym wszystko jest w porządku.

Nie budzi też wątpliwości, że pozwana udzieliła powodowi wszystkich niezbędnych informacji i wskazówek. Doradzała skorzystanie z fachowego montażu konstrukcji z uwagi na jej charakter. Umożliwiła kontakt z taką osobą, którą był C. P. (1). Następnie przekazała wszystkie posiadane informacje, rysunki, oznaczenia elementów, połączeń i wskazówki przydatne przy samodzielnym montażu. Strona powodowa wiedziała, że pozwana nie dysponuje instrukcją montażu wydaną w taki sposób, jak można się spodziewać nabywając w sklepie rzecz do samodzielnego zmontowania. Wynikało to z indywidualnej produkcji konkretnego systemu wg. jednostkowych zamówień i praktyką fachowego montażu. Jednakże przekazano powodowi wszystkie posiadane materiały zawierające informację o poszczególnych elementach, ich oznaczeniu, sposobie połączeń. Nie odmówiono także odbywającej się przez kilka dni za pomocą skaypa konsultacji z pracownikiem R. S., z którym żona powoda kontaktowała się. Dlatego nie można stwierdzić, aby pozwana nie wykonała zobowiązań w tym zakresie i w konsekwencji wykonała konstrukcję niezgodnie z umową. Już w treści pozwu G. D. (2) przyznał (k- 6), że „zawarcie umowy poprzedzone zostało negocjacjami, w toku których **strona powodowa**, w imieniu której działała B. P. (1), określiła **w sposób precyzyjny** wymogi jakie powinien posiadać ogród zimowy, w tym **przede wszystkim określiła jego wymiary** oraz właściwości miejsca, na którym ma zostać posadowiony”.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie ma podstaw do uznania, że roszczenie powoda jest uzasadnione w świetle obowiązującego w dacie zawarcia i realizacji umowy przepisy art. 627¹kc, a w konsekwencji, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27.07.2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży

konsumenckiej (...) uzasadniające żądanie obniżenia ceny. Przede wszystkim jak wskazano powyżej, dostarczony powodowi towar w postaci konstrukcji ogrodu zimowego nie był niezgodny z umową, który to wymóg wynika z dyspozycji art. 8 ust. 1 ww. ustawy. Wbrew obowiązkowi ciążącemu z mocy art. 6 kc, powód nie wykazał, że towar w chwili jego wydania był niezgodny z umową. B. P. (1) z upoważnienia G. D. (1) uczestniczyła przy pakowaniu i załadunku wszystkich elementów konstrukcji ogrodu, parafowała swoim podpisem wszystkie wystawione dokumenty i nie miała wątpliwości co do ich zgodności ze stanem faktycznym. Dokumenty te zostały podpisane także przez stronę pozwaną. Taki też dokument został przekazany powodowi. Po dostarczeniu konstrukcji powód nie miał żadnych wątpliwości co do zgodności dostarczonych elementów z wymiarami zawartymi w umowie. Okoliczność, że w jednej z paczek znajdował się druk dostawy zawierający inne wymiary nie ma znaczenia wobec faktu, że nie był on przez nikogo podpisany, a ponadto zarówno przy odbiorze konstrukcji, jak i po stwierdzeniu istnienia w jednej z paczek takiego druku, powód nie tylko, że nie wykonał pomiarów sprawdzających, ale też nie powiadomił o znalezieniu takiego druku pozwanej. Nie kwestionował dostarczonych mu ścian bocznych co do ich wysokości i zmontował je w dopasowany przez siebie sposób. Sam przyznał, że nie zaprzestał montażu skoro stwierdził, że ściany boczne są za krótkie (chodziło przy tym o ich wysokość). W żaden sposób nie reklamował wówczas dostarczonych mu konstrukcji. Jak sam stwierdził (k- 227) próbował to dopasować bez konsultacji z pozwanym, nie mierzył tego co do siebie nie pasowało i odciął część konstrukcji. Takie postępowanie powoda jednoznacznie wskazuje, że pozwana jako sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru z umową, zwłaszcza gdy ta niezgodność nie została stwierdzona. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że w piśmie z dnia 1.10.2012r. zatytułowanym Reklamacja powód wskazywał, że „zaprojektowane i wykonane drzwi trzy- i cztero-skrzydłowe mają w świetle ościeżnicy 183 cm, co oznacza, że nie spełniają norm określonych przepisami prawa budowlanego.” Powołał się przy tym na § 61.1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, cytując ten przepis, że „drzwi wejściowe do budynku i ogólnie dostępnych pomieszczeń użytkowych, powinny mieć w świetle ościeżnicy co najmniej szerokość 0,9 m i wysokość 2m.” Biegły wyjaśnił w sposób nie podważony skutecznie przez powoda, z jakich względów przedmiotowe ściany boczne rozsuwane nie stanowiły drzwi wejściowych do budynku, bez względu na to, jakie miałyby wymiary i nie mogą być zaliczane do takiej kategorii drzwi wejściowych. Powód w reklamacji nie wskazał, na czym miałyby polegać niezgodność umowy z wykonaniem drzwi przesuwanych.

Bezpodstawne są też twierdzenia powoda, że pozwana nie ustosunkowała się do żądania zawartego jego reklamacji w terminie 14 dni. Poza sporem pozostaje fakt, że pismo zatytułowane Reklamacja nosi datę 1.10.2012r. i wpłynęło do pozwanej 5.10.2012r. Jak wynika z korespondencji e-mailowej składanej przez obie strony, już następnego dnia - 6.10.2012r. J. M. (1) skierował do B. P. (1) drogą e- mailową pismo, że treść reklamacji jest bezzasadna merytorycznie i prawnie. Nie budzi wątpliwości, że wbrew twierdzeniom strony powodowej, jest to ustosunkowanie się do żądania z zachowaniem 14 dniowego terminu przewidzianego w art. 8 ust. 4 ww ustawy z dnia 27.07.2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej zwłaszcza, że powód w żadnym momencie nie kwestionował uprawnień tej osoby do reprezentowania go także w sprawach reklamacji. Z zachowaniem 14 dniowego terminu zostało wystosowane przez J. M. (1) kolejne obszernie pismo z dnia 16.10.2012r. zawierające ustosunkowanie się do reklamacji, które zostało omówione powyżej. Nie mając jeszcze szczegółowego wyjaśnienia ze strony pracowników swojej firmy i nie uznając zasadności zarzutów, Prezes pozwanej Spółki przedstawił konkretną propozycję polubownego załatwienia sprawy. W korespondencji z następnego dnia zaproponował na swój koszt przyjazd do powoda z pracownikiem technicznym i dokonanie oględzin zmontowanej konstrukcji ogrodu w dniu 30.10.2012r. Kategorycznie sprzeciwiła się temu żona powoda, który poparł jej stanowisko. Strona powodowa nie wyraziła też zgody na proponowany sposób rozstrzygnięcia sporu.

W świetle powyższych okoliczności nie można też uznać, że pozwana nie zachowała 14 dniowego terminu do ustosunkowania się do reklamacji i tym samym uznała ją za uzasadnioną. Należy jednocześnie stwierdzić, że to powód odcinając część konstrukcji, aby dopasować dostarczone elementy przy samodzielnym montażu, co sam wyjaśnił na rozprawie, pozbawił się możliwości skutecznej ewentualnie reklamacji z innych przyczyn, niż to wskazał w piśmie z 1.10.2012r. Nie zawiadomił o tym pozwanej ujawniając ten fakt dopiero przed Sądem na rozprawie w dniu 17.12.2013r. Natomiast w późniejszym okresie, gdy uznał to za korzystne, w dniu 19.11. 2015r. wraz z zarzutami do opinii biegłego złożył uwierzytelnione tłumaczenie oświadczenia G. A. (k- 878-879) noszące datę

3.11.2015r. , w którym stwierdza on, że „**montaż werandy na tarasie nad garażem u Pana D. został zrealizowany zgodnie z zasadami sztuki oraz z wymiarami i szkicami przygotowanymi przez Pana D.. Konstrukcja werandy jest nienaruszona, nie zmieniono parametrów projektowych**”. Tak więc także treść tego oświadczenia wskazuje, że wymiary i szkic przygotowywał powód i zostały one następnie zachowane przez pozwaną przy realizacji zawartej umowy, a co za tym idzie, została ona wykonana zgodnie z jej treścią i w konsekwencji reklamacja dotycząca wysokości nie była zasadna.

Należy też zauważyć, że skoro powód, jak sam stwierdził, nie ma problemu z przejściem na taras z ogrodu zimowego w miejscu gdzie są drzwi (z pewnością chodzi o te 3-skrzydłowe, bo 4-skrzydłowe dochodzą do betonowych tralek balustrady), przez drzwi od werandy przechodzi bez kłopotu i nawet nie mierzył wysokości światła tych drzwi, a biegły nie stwierdził obniżenia wartości konstrukcji lub jej nieprzydatności, także i z tych względów nie byłoby podstaw do skutecznego domagania się tak znacznego obniżenia ceny jakie zawarto w żądaniu. Ustawodawca jednoznacznie stwierdził, że obniżenie ceny musi być stosowne, co oznacza, że powinno mieścić się w rozsądnych granicach, odzwierciedlać realne, nawet jeżeli miarkowane, obniżenie wartości przedmiotu, nie prowadząc jednak do bezpodstawnego wzbogacenia kupującego kosztem sprzedawcy. Już z brzmienia przepisu ar. 8 ust. 4 ww. ustawy wynika, że wady rzeczy muszą być istotne, aby uzasadniały wymianę rzeczy lub znaczne obniżenie ceny. Tymczasem, jak wskazano powyżej, powód korzysta z wyjścia na taras bez żadnych ograniczeń i już z tego powodu należy uznać, że wskazane przez niego wymiary bocznych ścian co do ich wysokości nie miały i nie mają dla niego istotnego charakteru (nawet gdyby błąd tkwił po stronie producenta) i nie powodowałyby dla niego takiego uszczerbku, który w sposób zasadniczy pozbawiałby go tego, czego zgodnie z umową miał prawo oczekiwać. Treść umowy jednoznacznie wskazuje, że powód miał prawo oczekiwać stolarki o wysokości 1955 mm, sam wskazał takie wymiary i zostały one zrealizowane przez pozwaną zgodnie z umową.

Ponadto okoliczność, że żona powoda nie była zadowolona z faktu uiszczenia podatku VAT, a następnie stwierdziła, że ze względów na swój perfekcjonizm przeszkadza jej widok niebieskiego koloru podmurówki od zewnątrz zimowego ogrodu, nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa w ustalonych okolicznościach sprawy. Nie uzasadnia tego również fakt, że pozwana zawiadomiła firmę ubezpieczeniową o wytoczeniu przeciwko niniejszego powództwa zapytaniem, czy ubezpieczyciel przystąpi do sprawy. Takiego działania pozwanej nie można oceniać jako przyznania się do odpowiedzialności i zgłoszenie szkody. Tymczasem powód twierdził, że to pozwana zgłosiła szkody domagając się wypłaty odszkodowania na rzecz jego rzecz, co nie miało miejsca.

W ustalonym stanie faktycznym na podstawie zebranych dowodów, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje też okoliczność, że świadek C. P. (1) nie stawiał się na przesłuchanie w drodze pomocy prawnej wykonywanej we Francji, a N. C. (1) nie potrafił ustosunkować się do oświadczenia, które tłumaczył i wysłał do pozwanej L. K. (1). Istotne w sprawie było wykazanie przez powoda, reprezentowanego przez kolejnych fachowych pełnomocników, że pozwana nie wykonała umowy zgodnie z zawartymi w niej wymiarami wskazanymi przez niego, że strony umówiły się na inną, konkretną wysokość ścian bocznych ogrodu zimowego, niż wskazał w umowie, czemu jednak nie sprostał i nie udowodnił żądania.

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności i brak spełnienia przesłanek zawartych we wskazanych powyżej przepisach, powództwo jako nieudowodnione należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 kpc zawierający zasadę orzeczenia o kosztach stosownie do wyniku sprawy. Oddalenie powództwa skutkowało przegraniem sprawy przez stronę powodową i w konsekwencji obciążenie jej zarówno nieuiszczoną opłatą od rozszerzonej części powództwa (kwota 1722 zł.), której powód nie uiszczył, a co podlega rozliczeniu w końcowym rozstrzygnięciu, jak i wydatkami pokrytymi tymczasowo z sum budżetowych Skarbu państwa (kwota 299,69 zł). Łączne wydatki poniesione w sprawie wyniosły 5.830,85 zł, nie licząc zwrotu kosztów przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków J. D. (1) i B. P. (1), które zostały poniesione w kwocie 1703,72 zł i w całości pokryte z zaliczki w tej wysokości wpłaconej przez stronę powodową. Na pokrycie pozostałych wydatków (m.in. tłumaczenia dokumentów, dowód z opinii biegłego, udział biegłego na rozprawie) w toku procesu powód wpłacił zaliczki w łącznej wysokości 3.031,16 zł, a pozwana w wysokości 2.500 zł. Łącznie wpłacone zaliczki

wyniosły 5.531,16 zł, a poniesione wydatki zamknęły się ww. kwotą 5.830,85 zł. Różnicę w kwocie 299,69 zł pokrytą z sum budżetowych należało pobrać od powoda jako strony, która przegrała sprawę. Z uwagi na wynik sprawy należało też zasądzić od strony powodowej na rzecz pozwanej zwrot poniesionych przez nią wydatków w kwocie 2.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.617zł ustalone w stawce obowiązującej w dacie wniesienia powództwa na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (§ 6 pkt.6)